



Szkolny Express

W tym numerze:

- Hipopotam Hubert obchodzi Halloween
- Wywiad z Panem Jarosławem Wilkiem
- Święto Niepodległości
- Czy rośliny czują, że je zjadamy?
- Legendy Footballu
- Skrzydlaci przyjaciele, którzy uratowali życie

100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości

„Polska – moja Ojczyzna”

A jak ciebie kto zapyta:
Kto ty taki, skąd ty rodem?
Mów, żeś z tego łanu żyta,
Żeś z tych łąk, co pachną miodem.

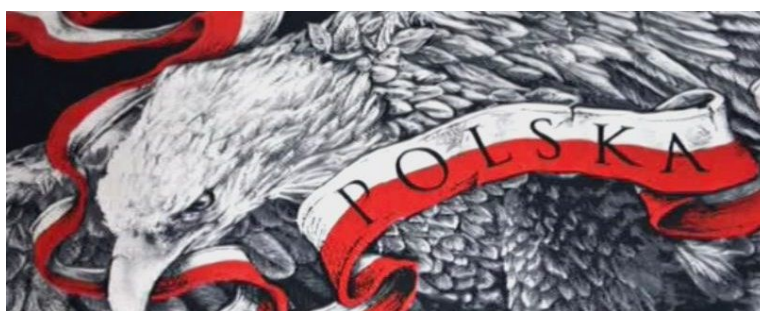
Mów, że jesteś z takiej chaty,
Co Piastowską chatą była,
Żeś z tej ziemi, której kwiaty
Gorzka rosa wykarmiła.



Maria Konopnicka

W TYM NUMERZE:

O odczuwaniu bólu u roślin	2
Legendy Footballu	3
Hipopotam Hubert	5
11 listopada	7
Wywiad z Panem Jarosławem Wilkiem	8
Ptaki, które ocaliły ludzi	9
Szkolne humorki	10



11 listopada 1918 roku to data, która na zawsze zapisała się w sercu Polaków. Tego dnia nasze państwo, po 123 latach niewoli, powróciło na mapy Europy i odzyskało upragnioną niepodległość. Było to związane z zakończeniem I wojny światowej, klęską Niemiec oraz powrotem Józefa Piłsudskiego do Warszawy.



Czy pyrka wie, że ją gryziemy? O odczuwaniu bólu u roślin

Wiele osób uważa, że jedzenie produktów pochodzenia zwierzęcego jest nieetyczne z powodu cierpienia zabijanych przy tym zwierząt i przerzucają się na różnorakie odmiany weganizmu. Co by się jednak stało z ich przekonaniem, gdyby dowiedzieli się, że rośliny również mogą cierpieć z bólu?



Kiedy dotykamy liści rośliny zwanej mimozą wstydliwą, „ze wstydu” ona je zamyka”. Jest to bardzo specyficzna dla roślin reakcja, która rzeczywiście świadczy o tym, że czuje ona, jest świadoma tego dotyku i zachowuje się w sposób specyficzny. Jednakże, czy taką mimozę obchodzi ten dotyk? Nie za bardzo.



Liść każdej rośliny wie, że został uszkodzony, ale roślina nie podejmuje wielkiej dysputy na ten temat: „O jeny, a co jeśli znowu mi się to przydarzy?” Mimoza i muchołówka amerykańska mają organ odpowiadający za ruchy, który nazywa się poduszczką, a którego inne rośliny nie mają. Ale to, jak poduszcзка reaguje na dotyk, nie różni się od reakcji gałęzi na dotyk.

Naukowcy postanowili zbadać, czy da się wywołać reakcję liści mimozy czy muchołówki w sposób sztuczny. Kiedy na liściu mimozy ulokuje się pewne środki znieczulające, np. chloroform, i potem dotknie ich liści, to nie zamkną się one. Środek znieczulający spowoduje „uśpienie” rośliny na działanie dotyku. Podobny efekt można uzyskać, porażając prądem rośliny podłączone pod źródło jakiegoś napięcia.

Rośliny również mogą wytwarzać sygnały elektryczne, podobnie jak ma to miejsce w naszych mózgach. Kiedy małe owady, zwane mszycami, atakują liście, wywołuje to u tych drugich sygnał elektryczny, który przemieszcza się od liścia do liścia i daje im znać, że trzeba się bronić. Przemieszcza się on w podobny sposób jak w naszym systemie nerwowym. Rośliny robią to bez udziału układu nerwowego. Wniosek z tego taki, że układ nerwowy to tylko jeden ze sposobów przetwarzania informacji w organizmach żywych.

Czy fakt, że rośliny odczuwają uszkodzenie powoduje, że odczuwają zarazem ból? Mimo wszystko jest to bardzo mylne pojęcie. Zwierzęta czują ból, bo mają specjalne receptory, które reagują jedynie na ból, nie na zwykły nacisk. Fakt, że roślina próbuje się bronić przed obcym organizmem, który ją naciska czy zgrzyza, jest czymś normalnym w świecie. Rośliny reagują, aby przeżyć.

Dla przykładu drzewo, które rośnie na szczycie wysokiej góry będzie dużo niższe i szersze od swojego krewniaka z niskiej doliny. Jest to reakcja rośliny na fakt, że gdyby była długa i cienka, to mocny wiatr by ją złamał. Nie rośnie ona taka dlatego, że boi się zniszczenia przez wiatr.

Czy rośliny, chociaż nie odczuwają bólu ani nie przeżywają porażek, mogą chociaż się uczyć? Mają one bardzo specyficzną pamięć, ale nie zapamiętują plotek, żeby potem obgadać je z psiapsiółkami. Najprostszym przykładem tego jest muchołówka i sposób, w jaki się zamyka. Muchołówka ma wielkie włoski czuciowe wzdłuż jej otwartych liści. Pojedyncze łapki wyglądają jak dwa liście, ale tak naprawdę jest to jeden liść. Gdy przechodzi po nim robak i dotknie dwóch włosków, muchołówka się zamknie. Jeżeli dotknie tylko jednego włoska, pułapka pozostanie otwarta. Jeśli robak dotknie jednego włoska, przejdzie dalej i dotknie drugiego w ciągu 20 sekund, to zostanie złapany. Jeżeli włoski zostały dotknięte w ciągu 20 sekund, to oznacza, że jest to jakiś duży robak i warto się wysilić, żeby go złapać. Jeżeli czas jest dłuższy, to być może są to dwa małe robaczki i nie warto tracić na nie energii. Muchołówka chce tylko zjeść coś dużego.



Podsumowując, czy rośliny są świadome tego, że są jedzone? Z całą pewnością. Próbuje się przed tym nawet aktywnie bronić. Jak oderwiemy kawałek liścia, cała roślina się o tym dowie i będzie o tym pamiętać przez kilkanaście sekund.

Czy zatem gryząc pyrkę czy jedząc liść sałaty, musimy się zastanawiać nad tym, co ona musiała czuć w chwili zabijania? Na szczęście dla wegan odpowiedź brzmi: nie. Możemy zajadać się roślinami. Fakt swojej śmieci przyjmaj do wiadomości, ale nieszczególnie się nim przejmaj. :)

Legendy footballu

Cześć! Witam w pierwszym wydaniu, w którym przedstawię Wam graczy, których raczej nie znacie, bądź nie pamiętacie. Spytacie pewnie: a co z „Łączy nas Piłka”? Otóż, skończyłem z tamtą serią, ale zaczynam podobną, też opisującą piłkarzy. Na pierwszy ogień idzie zawodnik, którego raczej nie widzieliście, ale zapewne o nim słyszeliście. Pele, bo o nim mowa, jest jednym z najlepszych graczy, jacy istnieją. A przynajmniej był. Zaczniemy od początku...

Pelé od urodzenia był związany z piłką nożną. Jego ojciec, João Ramos do Nascimento był środkowym napastnikiem, lecz kontuzja uniemożliwiła mu kontynuowanie kariery. Jego rodzina nie należała do zamożnych i jako chłopiec dorabiał jako pucybut. Pelégo poznał były reprezentant Brazylii, Waldemar de Brito i zachwycony jego talentem, uczynił go piłkarzem Santos FC, gdzie zadebiutował w wieku 15 lat (7 września 1956) w meczu przeciwko Corinthians Santo André (7:1), strzelając jedną z bramek. Ostatnim występem był mecz z Ponte Preta, wygrany przez Santos 2:0. Działo się to 2 października 1974. Pelé występował w Santosie 18 lat i zdobył z nim Puchar Interkontynentalny oraz Klubowy Puchar Ameryki Południowej.

W 1974 roku Pelé zdecydował o zakończeniu kariery. Pożegnalny mecz oglądało z trybun ponad 200 tys. kibiców. Po pewnym czasie postanowił kontynuować karierę w klubie New York Cosmos. Ostatni oficjalny mecz z jego udziałem odbył się 1 października 1977 roku.

Pelé zadebiutował w reprezentacji Brazylii w wieku zaledwie 17 lat w meczu rozegranym 7 lipca 1957 w Rio de Janeiro przeciwko Argentynie. Zdobył w tym meczu gola, ale Brazylia przegrała 1:2. Był to zarazem jedyny występ w barwach "canarinhos", w którym strzelił bramkę i zszedł z boiska pokonany..

Na kolejnych mistrzostwach świata w Chile zagrał tylko w dwóch meczach, gdyż doznał kontuzji. Na kolejne mistrzostwa świata w Meksyku, mimo deklaracji, że na nich nie wystąpi, pojechał. Zdobył tam mistrzostwo, a potem zrezygnował z występów w reprezentacji.

Pelé wystąpił w 91 oficjalnych meczach reprezentacji narodowej i strzelił w nich 77 bramek. Razem z drużyną Brazylii zanotował 66 zwycięstw, 14 remisów i 11 porażek. Gole strzelał w 51 meczach (w 40 nie wpisał się na listę strzelców), siedmiokrotnie popisując się hat-trickiem (w tym dwukrotnie w meczach z Francją). Dwanaście razy zdobył 2 bramki, a 32 razy jednego gola. Wystąpił przeciwko 29 drużynom narodowym, najwięcej przeciw Argentynie – 10 razy. Najczęściej (dziesięciokrotnie) trafiał do bramki Paragwaju.

Uczestniczył tylko w jednym turnieju Copa América (1959), w którym poprowadził Brazylię do 4 zwycięstw i 2 remisów, a także zdobył koronę króla strzelców (8 goli w 6 meczach). To jednak (wobec 5 zwycięstw i 1 remisu Argentyny) okazało się niewystarczające do zdobycia tytułu i Brazylia zajęła 2. miejsce.

Przygodę z kadrą narodową zakończył 18 lipca 1971 meczem z Jugosławią (2:2), także w Rio de Janeiro. Wystąpił ponadto w 23 nieoficjalnych meczach Brazylii i zdobył w nich 18 bramek. Wśród nich jest występ przeciwko reprezentacji FIFA (6 listopada 1968, wygrany przez Brazylię 2:1) uważany przez niektóre źródła (zwłaszcza brazylijskie) za oficjalny, jednak FIFA w 2001 roku wykreśliła go z listy meczów oficjalnych.

Brazylia nigdy nie przegrała mając w składzie Pelégo i Garrinchę (32 mecze, 29 zwycięstw). Według mnie to najlepszy piłkarz w historii.



Szymon

źródło: Wikipedia

Rozpoznaj legendę footballu!

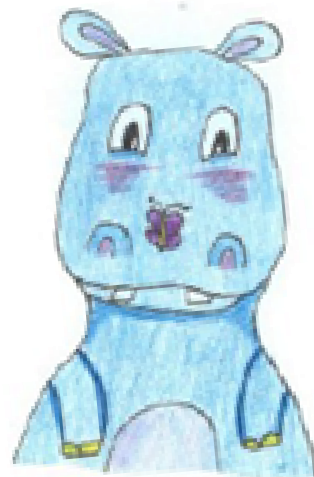
W związku z nową serią przygotowałem dla Was niezwykły quiz. Czy wiesz, kim jest ten zawodnik?

Szymon



Hipopotam Hubert, wraz z przyjaciółmi, obchodzi Halloween...

Hubert siedział na ławce w Potaszach i wraz z Kubą czekali na Zuzię. Było Halloween i trójka przyjaciół umówiła się na nocne oglądanie horrorów. Pogoda, jak to na końcu października, była ponura, niebo zostało pokryte przez nieprzeniknioną warstwę szarych chmur, które skutecznie broniły dostępu do słońca. Było także straszliwie zimno, co do reszty „ujesienniało” otoczenie. Nagle Hipopotam zauważył znajomego im renifera. Pan Ryszard miał na sobie czarny jak noc płaszcz zapinany na wielkie guziki, szarą czapkę i zarówno wygodne, jak i eleganckie, skórzane buty, pod którymi wesoło chrzęściły kamyczki. Z jego dłoni zwisała długa smycz, do której przypięty był brązowy jamnik.



- Dzień dobry! - Zawołał poczciwie.
- Dzień dobry! - Odparli chórem Hubert i Kuba.
- Wiadomo już, czemu pański pies został porwany? - Zapytał Krokodyl. Renifer spojrzał na swojego ukochanego pupila.
- Okazało się, że Reksio dzięki swojej nieprawdopodobnej inteligencji jest sporo wart. Porywacz chciał go sprzedać do cyrku. - Odparł pan Ryszard.
- Policja go znalazła? - Ciągnął temat Hipopotam.
- Niestety, chyba zdążył uciec za granicę. - Odpowiedział lekko przygnębiony z tego powodu.
- A co u was w szkole dzieciaki? - Rzekł Renifer.
- Dobrze... - Odparł spokojnie Hubert.
- Tak właściwie, jest łatwiej niż rok temu. - Dodał po chwili.
- To dziwne... - Powiedział pan Ryszard, drapiąc się po bródce.
- Myślałem, że z klasy na klasę jest trudniej. - Zaśmiał się cicho.
- Też tak myślałem. - Odparł Hipopotam.
- Ech... Muszę już iść, bo jak nie kupię cukierków, to znowu obrzucą mi dom jajkami. Nie chcę kolejny raz sprzątać obejścia po Halloween. - Powiedział i spokojnym krokiem ruszył w stronę domu.



Po krótkiej chwili obaj chłopcy zaczęli zastanawiać się, kiedy zjawi się Zuzia. W pewnym momencie doszli nawet do wniosku, że stchórzyła przed oglądaniem strasznych filmów. Jednak te ich dyskusje nie trwały długo, bo dosłownie kilka minut później zobaczyli Zebkę, która spokojnie spacerowała w ich stronę. Jak się potem okazało, nie było jej tak długo, bo kupowała popcorn. Tej nocy przyjaciół czekała niezwykła podróż przez horrory...

Jakub

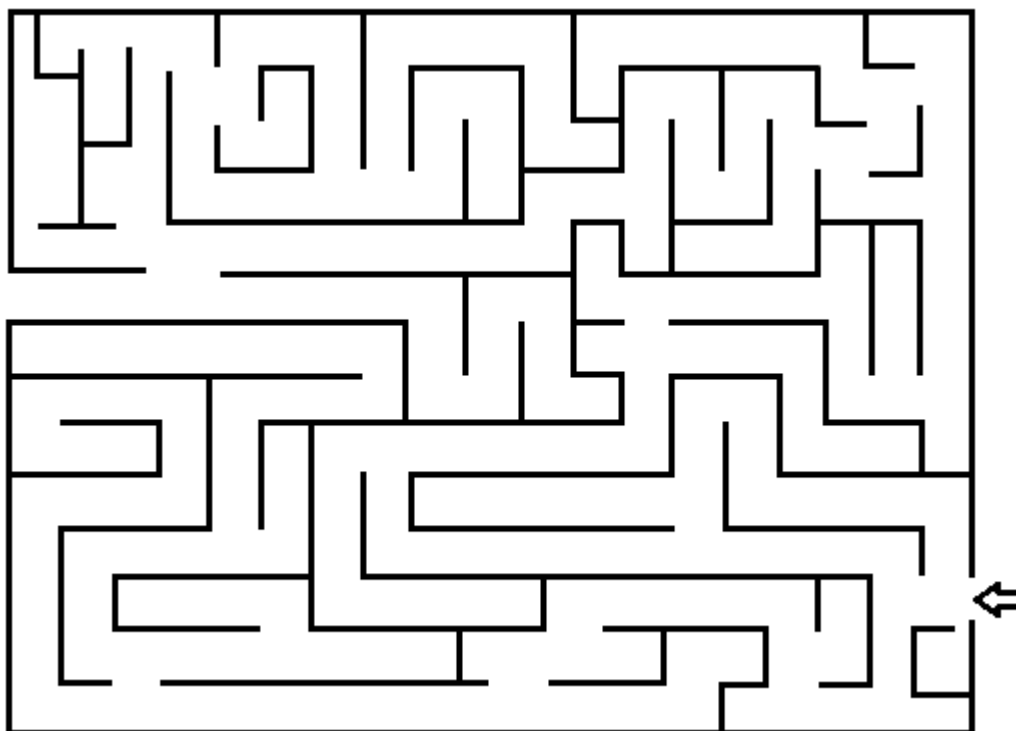


Rozerwij się...



B	B	U	D	L	R	I	M	B	A	R	M	I	B	T	Q	X	X
J	X	J	Z	O	C	R	Y	C	K	O	S	Z	U	L	K	A	M
A	S	P	Ó	D	N	I	C	Z	K	A	K	H	T	J	C	S	A
R	C	I	K	X	J	K	S	A	N	D	A	Ł	Y	E	M	S	M
L	N	X	N	S	K	A	R	P	E	T	Y	B	R	H	R	Y	P
D	K	L	A	P	K	I	T	K	Ą	P	I	E	L	Ó	W	K	I
V	C	Q	L	O	R	Ę	K	A	W	I	C	Z	K	I	J	X	Q
A	G	D	R	D	T	W	L	L	Y	L	L	E	G	Z	U	O	L
X	I	F	S	N	O	G	S	R	L	L	Q	E	A	L	P	L	X
M	S	U	K	I	E	N	K	A	K	F	E	L	O	Z	L	V	B
S	W	E	T	E	R	L	J	P	W	K	Z	O	O	J	S	E	G
Z	C	D	D	T	O	D	X	Y	G	N	K	Y	X	T	S	K	J
A	U	T	J	S	W	F	A	N	Z	X	I	V	Z	X	X	J	H
L	V	D	O	X	W	E	W	C	C	G	Q	Q	T	D	W	E	A
I	D	K	H	U	B	V	W	C	T	Z	H	D	M	S	T	Z	F
K	W	U	H	E	P	J	A	X	L	Q	Y	I	V	Q	M	Y	C

1. CZAPKA
2. SKARPETY
3. SANDAŁY
4. SPODNIĘ
5. SWETER
6. SPÓDNICZKA
7. BUTY
8. KĄPIELÓWKI
9. SUKIENKA
10. RĘKAWICZKI
11. KLAPKI
12. SZALIK
13. KOSZULKA





11 LISTOPADA ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Narodowe Święto Niepodległości to święto państwowe, które w Polsce obchodzone jest corocznie 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918r., po 123 latach zaborów. W tym roku przypada jednak 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, więc jest to wyjątkowa data. We wszystkich większych miastach odbywają się występy, pokazy oraz koncerty. Na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbędą się oficjalne uroczystości państwowe, na których przyznawane są ordery i odznaczenia dla zasłużonych. Z okazji tego święta Państwo ustanowiło dzień 12 listopada 2018r. dniem wolnym ;)



Maks

Wywiad z Panem Jarosławem Wilkiem — nauczycielem wychowania

1. Kim chciał Pan zostać, gdy był Pan dzieckiem?

Kiedyś każdy chłopiec chciał być:

- Żołnierzem
- Strażakiem
- Policjantem, choć tu zagadka, za moich czasów policji nie było.

Innych opcji żaden chłopiec nie brał pod uwagę...

W zasadzie można powiedzieć, że udało się na 300%. Wszak każdy nauczyciel walczy jak żołnierz, gasi pożary jak strażak i w policjanta rolę również czasami się wciela.

Tylko jakoś nie pamiętam, abym kiedykolwiek jako dziecko chciał zostać nauczycielem :-).

2. Jakie jest Pana największe marzenie?

Dla siebie? Chyba znowu być dzieckiem. Choć jak pomyślę o tych klasówkach, sprawdzianach, kolokwiach i zaliczeniach, to spore zwątpienie przychodzi :-)

Dla świata? Wystarczyłoby, żeby wszyscy byli normalni...

3. Jakie jest Pana najlepsze wspomnienie z dzieciństwa?

Jakieś konkretne trudno przytoczyć, jednak zawsze pojawiają się koledzy, boisko, jezioro, piłka, zabawy na dworze...

4. Gdyby wygrał Pan dużą sumę pieniędzy, to...

O wygranej marzy chyba każdy. Każdemu chyba zdarzało się rozmawiać z koleżankami i kolegami o tym co by było gdyby... Oczywiście były marzenia o podróżach, domach, pomocy innym itp., no i oczywiście o tym, że niektórzy przestaliby pracować.

Jak wygram, będę się martwił co z tym kłopotem zrobić...

5. Jaki przedmiot najbardziej lubił Pan w szkole i dlaczego?

Fizyka.

Dlaczego? Opowiada i tłumaczy co, jak, z jakiego powodu i na jakich zasadach działa. Mówi o otaczającym nas świecie. Działa na wyobraźnię i pozwala zrozumieć różne zjawiska. Uczy analizowania, wnioskowania i logicznego myślenia. Przeważnie bywa ciekawa i odkrywczą. Chyba to mi się w niej najbardziej podobało, choć nie zawsze miałem z niej najlepsze oceny :-)



Dziękujemy za udzielenie wywiadu!





Nasi skrzydlaci przyjaciele, którzy uratowali ludzkie życie

Wielu ludzi lekceważy zwierzęta. Uważają, że to oni są najważniejsi. Często na ulicy słyszy się, że gołębice to „latające szczury”, nie pamiętając, ile ludzkich żyć uratowały te stworzenia w pierwszej i drugiej wojnie światowej. Dzisiaj opowiem Wam historię o jednym z tych stworzeń: Cher Ami i TKZ „Zaginionym Batalionie”.

3 października 1918r. Amerykański batalion 77. Dywizji Piechoty (w której znajdowali się głównie przestępcy i Polak) dowodzony przez majora Charlesa Whittleseya (z wykształcenia był prawnikiem), otrzymał rozkaz ataku na niemieckie siły. Amerykańscy dowódcy wysłali ich na pewną śmierć jednak, ku ich zdziwieniu, przebili się przez linię obrony i przełamali front. Jednak, gdy ruszyli w głąb niemieckich umocnień, zostali otoczeni ze wszystkich stron i do tego przez brak komunikacji zostali ostrzelani przez własną artylerię. Żołnierze ginęli i zostały wypuszczone 3 gołębice, z czego jeden prze-



żył

– Cher Ami. W kapsule ratunkowej miał mel-dunek do dowództwa o treści:

- „Jesteśmy wzdłuż drogi równoległej do 276,4. Nasza własna artyleria stawia zapory bezpośrednio na nas. przestańcie!”

Cher Ami został zestrzelony i spadł na ziemię. Wszyscy myśleli, że nie żyje, ale jednak podniósł się do lotu i, pomimo tego, że stracił oko, jego noga wisiła na ścięgnach, a klatka piersiowa była przestrzelona śrutem, przeleciał 25 mil w 25 minut! W ten sposób uratował 194 ludzi. Udało mu się przeżyć, ba, nawet trafił do Ameryki, gdzie został odznaczony z najwyższymi honorami, nawet sam John J. Pershing zęgnął go. Zmarł w 1919 r. Potem został wypchany i trafił do Amerykańskiego Narodowego Muzeum w Waszyngtonie. Bardzo polecam film „Zaginiony Batalion”, który wiernie oddaje tę historię.

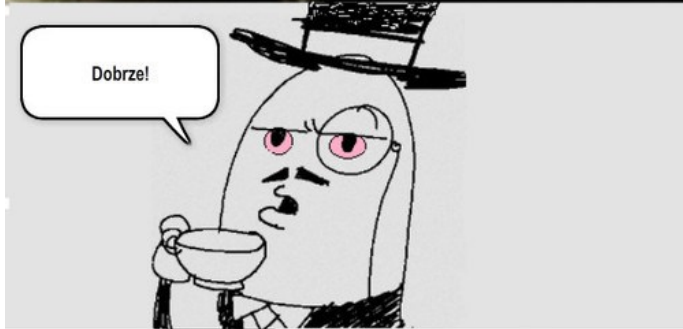


Źródła: film „Zaginiony Batalion”, własna wiedza, Wikipedia

Olek

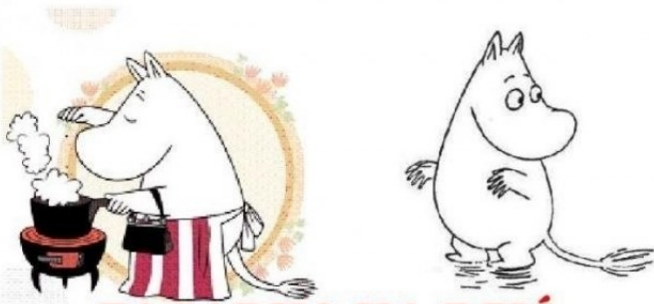


Szkolne humorki w piątki i we wtorki :)



Najzabawniejsze obrazki w sieci!





ZAGADKA NA DZIŚ

Jak nazywała się Mama Muminka przed urodzeniem Muminka? ;D

**Jedzcie dzieci!
Jedzcie, dzieci!**

Interpunkcja ratuje życie!

POZYTYWNIEM.PL

Blondynka dzwoni na policję ,żeby zgłosić, że okradziono jej samochód:

- Ukradli tablicę rozdzielczą, kierownicę, pedał hamulca, a nawet pedał gazu...



Za chwilę ponowny telefon:

- Już nie ważne, przez pomyłkę usiadłam na tylne siedzenie.

ZakazanyHumor.pl

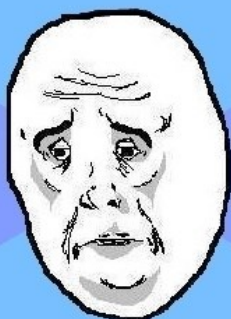


Listopad:

15°C



JEST LISTOPAD



A JA NIE MAM JUŻ NIETYKORZYSTANYCH
NIEPORZYGOTOWAŃ

Memy.pl

Kwiecień:

15°C



Nazwa szkoły

Szkoła Podstawowa im. Józefa
Wybickiego
ul. Poprzeczna 10
62-005 Owińska

<https://spowinska.edupage.org/>



„Naszym nadrzędnym celem jest wszechstronny rozwój dziecka rozumiany jako: wiedza i umiejętności, system wartości, zdrowy styl życia. Naszym priorytetem jest doprowadzenie do tego, by start naszych dzieci był równy ze startem ich rówieśników ze środowisk wielkomiejskich, a w szkole, która jest ich drugim domem, czuli atmosferę wspólnoty. i chętnie do niej przychodzili”.



„Szkolny Express”:

Redaktorzy:

- Szymon, 6b
- Maksymilian, 6b
- Olek, 7b
- Jakub, 8b
- P. Robert

Opiekun:

mgr Aleksandra Wilma

Kontakt z Redakcją:

przez Librusa bądź na adres e-mail:
szkolny.express@interia.pl

**OGŁOSZENIA...
(NIE)PARAFIALNE :)**

**Zapraszamy serdecznie na
dyskotekę andrzejkową!
Cena gazetki: 2 zł**



**Chcesz razem z nami tworzyć gazetkę?
Nie wahaj się!
Czekamy właśnie na Ciebie!**

